

Szacunek dla zmarłych – Dziady, Zaduszki...

31 października 2010



Kult zmarłych jest niemal tak stary, jak ludzkość. Związane z tym obrzędy pogrzebowe należą do uniwersalnych zachowań, właściwych wszystkim społecznościom ludzkim już od paleolitu.

U Słowian przeświadczenie, czy może raczej wrodzony instynkt dotyczący przekonania o istnieniu życia pośmiertnego, przejawia się w szczególnie silnym szacunku dla zmarłych. Ongaś jednak istotnym łącznikiem między żywymi a duchami przodków (m.in. w związku z powszechną wówczas ciałopalną formą pochówku), były obdarzone najwyższą czcią święte gaje. Tym samym były one jednocześnie miejscami zebrań, wieców i obrzędów wróżebnych, w których uczestniczyć mieli także dawno odeszli przodkowie (co z kolei dodatkowo kształtowało tożsamość lokalnej społecznej).

Dawni Słowianie starali się pozyskać życzliwość duchów, gdyż

rozgniewani lub zasmuceni, mogli wyrządzić dotkliwe szkody. W najbardziej pierwotnej formie obrzędu dusze należało więc ugościć, (np. miodem, kaszą i jajkami). W ciągu każdej pory roku odbywało się przynajmniej jedno święto zmarłych, z których najważniejsze zwane Dziadami obchodzono wiosną (w okolicach 2 maja) oraz jesienią (z 31 października na 1 listopada). Także pozostałe, większe święta etniczne, opierające się na cyklu natury, zawierały pewne istotne elementy obrzędowości poświęcone duchom przodków (nadal stanowiących nierozzerwalną część rodu). Przykładowo w Święto Godowe pozostawiano dla nich dodatkowy talerz, co następnie swoje odbicie znalazło w Bożonarodzeniowym zwyczaju pozostawiania dodatkowego nakrycia dla tzw. niespodziewanego gościa, wędrowca...

Jesienne Dziady również przeniknęły do współczesnej polskiej obrzędowości. Kościół katolicki, nie mogąc całkowicie zwalczyć tego dość popularnego święta pogańskiego, zmuszony został zaakceptować i włączyć część jego tradycji (zresztą nie po raz pierwszy) w ustanowione na 2 listopada własne święto Zaduszek. Jeszcze w latach 30-tych przedniego wieku dość powszechnie znane były np. specjalne rodzaje pieczywa, które rozdawano ubogim (zazwyczaj jako zapłatę za modlitwę w intencji zmarłych), a pierwotnie przeznaczone dla dusz zmarłych (przy czym, jeszcze wcześniej na grobach pozostawiano nie tylko pieczywo, ale również kaszę, miód i jajka). Był to bowiem czas szczególny, kiedy świat żywych i martwych dzieliła szczególnie cienka granica i kiedy starano się zapewnić duchom przodków strawę i napitek, a przede wszystkim ciepło i wskazujący drogę blask ognisk (których echem są współczesne znicze).

Według tradycji ludowej „Dziady” zajmowały najświętszy kąt izby, chowały się w blacie stołu, domagając się dla siebie szacunku. Stąd też uderzenie pięścią w stół było uważane za rzecz gorszącą, natomiast w sytuacji zagrożenia gospodarz stukał palcem w spód stołu, budząc w ten sposób czujność „Dziadów” i prosząc je o ochronę przed nieszczęściami. Bywało,

że podczas wieczerzy łyżka spadła pod stół. Zgromadzeni przy posiłku patrzyli na siebie wówczas z lękiem, ale i ze stosownym zrozumieniem wiedząc, że „to święci porwali łyżkę z rąk, i że nie trzeba jej podnosić do końca wieczerzy, aż nasycą swój głód”. A jeśli ktoś niewtajemniczony sięgnął ręką pod blat, w tym samym miejscu winien był wówczas położyć kawałek chleba. Na noc wypadało natomiast zostawić na stole chleb, sól i nóż, aby zmarli odwiedzający domostwo nie odeszli głodni.

Naturalnie obecnie znanym nam powszechnie sposobem okazania czci i szacunku zmarłym, jest odwiedzanie grobów przy okazji współczesnych, rzymskokatolickich obchodów uroczystości Wszystkich Świętych oraz Zaduszek (późniejszy odpowiednik święta Dziadów). Ludzie licznie przybywają wówczas na cmentarze, by ozdobić groby kwiatami, zapalić znicze i pomodlić się w intencji swoich zmarłych. Do dnia dzisiejszego na terenach wschodniej Polski (jak również na terenach Białorusi, Ukrainy i części Rosji) kultywowane jest wynoszenie na groby zmarłych jadła w symbolicznych dwójniakach. Dziady – w swym możliwie pierwotnym znaczeniu – nadal kultywowane są również przez rodzimowierców słowiańskich (osoby kontynuujące etniczną wiarę swoich słowiańskich przodków). Z kolei w Krakowie co roku odbywa się tradycyjne Święto Rękawki – bezpośrednio związane z pradawnym zwyczajem wiosennego święta przodków.

Autor: Ratomir Wilkowski

Zdjęcie: [Arek](#)

Źródło: [iThink](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Aleksander Gieysztor: Mitologia Słowian. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 20049, ISBN 83-2350-234-X
2. S. Urbańczyk, Dawni Słowianie – wiara i kult, Wrocław 1991
3. K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, t. II, cz. 2, Kraków

1939

4. A. Brückner, Mitologia słowiańska i polska, Warszawa 1985
5. Mitologie świata – Słowianie, 2007 New Media Concept, ISBN:978-83-89840-09-7
6. – Ciało-palenie jako wyraz wierzeń religijnych społeczności – Agnieszka Książczyńska
<http://argonauci.info/content/view/12/1/>
7. Dziady – Rodzimy Kościół Polski
http://www.rkp.w.activ.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=39&Itemid=7
8. Dziady – Wikipedia,
[http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziady_\(zwyczaj\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziady_(zwyczaj))
9. Szacunek dla zmarłych to świadectwo naszego człowieczeństwa – Interia360
<http://interia360.pl/arttykul/szacunek-dla-zmarlych-to-swiadectwo-naszego-czlowieczestwa,15231>